

WŁODZIMIERZ BOROWSKI

ur. 1930; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Kurów, PRL
Słowa kluczowe	Jerzy Ludwiński, dom rodzinny, nauka gry na fortepianie, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Dom państwa Ludwińskich i nauczanie gry na fortepianie

Oni mieli bardzo maleńki domek, mieszkali w biedzie, mówiąc szczerze. Jak tam przychodziłem, oni częstowali mnie obiadem. Później [miałem z tego powodu wyrzuty sumienia], dlaczego ja do nich chodziłem, kiedy oni sami ledwo, ledwo żyli. W bardzo dużej nędzy żył Jurek Ludwiński. Maleńki domek, taki właściwie jeden pokój. A później głupstwo im zrobiłem. Ja uczyłem się długi czas muzyki, w ogóle myślałem, że zostanę muzykiem. A później różnych młodych ludzi uczyłem muzyki. Kojiego Kamojiego dziewczyny uczyłem, no i uczyłem Marysię, siostrę Jurka Ludwińskiego. I konieczny był do tego instrument. U nas był kiedyś fortepian, ale jak coraz mniejsze były mieszkania, to babcia kupiła pianino. A ja jej wymyśliłem fortepian. Ten fortepian zajął całe mieszkanie [Ludwińskich, tak] że oni wcale mieszkać nie mogli. I nie wiem, co oni z tym fortepianem zrobili później. Kupili jednak, pojechałem z nimi, wybrałem, tylko oczywiście raczej pianino powinno być do tego małego mieszkanka ich. I uczyłem Marysię. Dosyć często [tam bywałem].

Później, jak byłem w Kurowie, to tam jeszcze jakichś młodych ludzi [uczyłem]. Jak [moja] matka miała swoich pacjentów, to jak się dowiedzieli, jak usłyszeli jak grałem, to często uczyłem te dzieci.

Data i miejsce nagrania	2007-05-12, Brwinów
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak, Piotr Majewski, Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"